

Jak (i dlaczego) Izrael zmienił znaczenie terminu „w pełni zaszczepiony”?



Definicja nowomowy otwiera drzwi do bardziej autorytarnej kontroli, ogromnych zysków Big Pharma... i potencjalnie najgorszego oszustwa całej „pandemii”

Izrael jest na czele forsowania szczepień od [listopada 2020 r.](#), kiedy to [podpisał umowy z firmą Pfizer](#), aby przeprowadzić [eksperymenty medyczne](#) na ich ludności cywilnej.

Byli pierwszym krajem, który wdrożył szczepionkę Pfizera. Były pierwszym krajem, który wypróbował ([od czasu opuszczenia](#)) systemu segregacji medycznej i „zielonych przepustek”. A teraz są pierwszym krajem, który zmienił warunki umowy „zaszczep się i odzyskaj wolność”.

Zgadza się. Tak jak „trzy tygodnie na spłaszczenie krzywej” zamieniły się w około 18 miesięcy (i wciąż trwają), „podwójne dźgnięcie” ewoluuje teraz w „potrójne dźgnięcie”.

Cytując dr Salmana Zarka, izraelskiego „cara koronawirusa”:

Aktualizujemy, co to znaczy być zaszczepionym.”

Więc masz to. Oficjalnie w Izraelu osoby, którym wstrzyknięto dwie dawki tak zwanej szczepionki firmy Pfizer, *nie są już liczone jako zaszczepione.*

Co to znaczy?

Cóż, po pierwsze, oznacza to, że wszyscy „zaszczepieni” ludzie mogą pożegnać się ze swoją niedawno nabytą wolnością, chyba że zechcą dostać przynajmniej jeszcze jeden dopalacz.

Według [Wall Street Journal](#) [artykuł płatny]:

Posiadacze izraelskich paszportów szczepionkowych muszą otrzymać trzecią dawkę szczepionki Pfizer-BioNTech w ciągu sześciu miesięcy od drugiej dawki lub stracą tak zwaną zieloną przepustkę, która daje im większą swobodę”.

Należy również zauważyć, że trzecia dawka przypominająca **nie jest uważana za ostatnią**. Izraelskie Ministerstwo Zdrowia „nie wykluczyło kolejnych dawek przypominających w przyszłości”, a trzeci strzał [przedłuży tylko status „szczepionego” o sześć miesięcy](#), a nie na stałe.

Tak więc, zasadniczo, ustanowiono precedens, że nasze wolności są odbierane przez państwo w razie kaprysu. A jeśli zastosujesz się do tego, po prostu wykorzystają twoją uległość jako pretekst do skorzystania z jeszcze większej swobody (kalambur bardzo zamierzony).

Izrael od początku był szalką Petriego. Jeśli to zadziała, oczekuj, że „wymaganie dopalacza” zostanie dość szybko wprowadzone w innych krajach na całym świecie.

Wszyscy ludzie, którzy wzięli „szczepionkę” i teraz zdają sobie sprawę, że mogli zrobić coś głupiego. Przepraszamy, ale staraliśmy się was ostrzec, że tak się stanie.

Z finansowego punktu widzenia jest to kolejne dobrodziejstwo w złotym roku dla firmy Pfizer, która może teraz wysyłać jeszcze więcej dawek eksperymentalnej i niepotrzebnej terapii genowej osobom, które są dosłownie prawnie zobowiązane do jej stosowania. Jeśli nie chcesz brać wstrzyknięcia, po prostu weź kilka [nowych magicznych pigułek przeciw Covidowi](#) firmy Pfizer.

Nie martw się więc śmiercią wolności i demokracji w imię prawie całkowicie nieszkodliwej choroby. Przynajmniej udziałowców Pfizera stać na drugą prywatną wyspę i złote kostiumy do swoich ludzkich szachów.

Jednak przewidywalne przejęcie wolności i oczywiste motywy finansowe, które za tym stoją, nie są nawet najgorszą częścią.

Potencjalnie znacznie bardziej cyniczna część pojawi się później. Za mniej więcej trzy miesiące, kiedy nadejdzie sezon grypowy, a starsi i niedołążni zaczną umierać, jak każdej zimy.

Oczywiście nie będzie to nazywane „sezonem grypowym”. To wszystko zostanie sklasyfikowane jako „COVID”. W połączeniu z tą nową definicją „szczepionego”, „czwarta fala” lub „wariant sigma” (lub jakkolwiek to nazwą) można teraz wykorzystać do stworzenia zupełnie nowej zmanipulowanej statystyki.

Pomyśl o tym: każdy obywatel Izraela, który zachoruje i/lub umrze, *po* podwójnym, ale *nie* po potrójnym strzale, zostanie oficjalnie oznaczony jako „*nie w pełni zaszczepiony*”.

Mogą zatem twierdzić, że Covid dotyka przede wszystkim „osoby nieszczepione”, **nawet jeśli większość osób, które zachorowało miała dwie dawki koktajlu mRNA firmy Pfizer.**

Tak jak używali sztuczek językowych, aby zamienić „zgony z jakiegokolwiek przyczyny” w „zgony z powodu Covid” i „bezobjawowe pozytywne testy” w „przypadki Covid”, teraz stworzyli lukę prawną, aby zmienić „zaszczepionych ludzi”, którzy zachorowali na „nieszczepionych ludzi”.

Co gorsza, możliwe jest, że nadchodzącej zimy osoby „zaszczepione” mogą umierać w jeszcze większym tempie niż normalnie.

Jeśli teoria, że □□szczepionki mRNA mogą powodować [wzmocnienie zależne od przeciwciał \(ADE\)](#), okaże się słuszna, tej zimy

wiele osób może zostać zabitych przez wirusy w **bezpośrednim wyniku „szczepienia”**... a następnie zostać wykorzystana jako dowód na poparcie idei „skuteczności szczepionek”.

W ciągu dwudziestu miesięcy oczywistych nadużyć naukowych, manipulacji danymi, statystycznej nieuczciwości i pełnego odwrócenia językowego... możemy zobaczyć najgorsze kłamstwo ze wszystkich.

To wszystko jest oczywiście w tym momencie przypuszczeniem. Ale dla każdego, kto myśli „nigdy by tego nie zrobili”, przypominam, że człowiek został uznany za zmarłego na COVID po [strzeleniu sobie w głowę](#). Dosłownie nie ma tak niskiej poprzeczki, aby moce, które są pod nią, nie mogły się pod nią zawiesić.

Nawet jeśli czas udowodni, że moja teoria jest błędna, rzeczywistość systemu dopalacza (zastrzyku przypominającego) jest wystarczająco zła. Wolność na zawsze pod wiszącym mieczem Damoklesa i kolejny atak na język w ramach wieloletniej kampanii mającej na celu obrabowanie naszych słów z pierwotnego znaczenia.

I chociaż to wszystko może wydawać się niewiarygodnie cyniczne, jeśli nie stałeś się niesamowicie cyniczny w ciągu ostatnich dwóch lat, to nie zwracałeś na to uwagi.

„To wszystko dla twojego własnego dobra”



Jednym z najbardziej irytujących aspektów obecnych środków rzekomo stworzonych „przeciwko pandemii”, którym jesteśmy poddawani od prawie dwóch lat, jest upieranie się, że wszystko jest robione „dla naszego dobra”, tak jakby rządy i duże firmy były surowi jak troskliwi rodzice, a my jesteśmy po prostu niesfornymi lub nieposłusznymi dziećmi, które tak naprawdę nie wiedzą, czego potrzebują.

Przypomina to [ostrzeżenie CS Lewisa](#) o tej najbardziej opresyjnej z tyranii, *„tyranii szczerze praktykowanej dla dobra swoich ofiar”*.

Teraz nie mogę powiedzieć na pewno, czy „szczepionki”, blokady, ograniczenia w podróżowaniu i maski działają, czy nie. Mam wrażenie, że nie, a przynajmniej nie w taki sposób, jak nam się mówi, ale nie o to chodzi. Pytanie brzmi, dlaczego traktuje się nas jak głupie dzieci, które nie mogą tak po prostu wybrać, ale muszą dać się „zaszczepić”, a następnie dostać „zielone przepustki” na podróżowanie, pracę lub wejście do jakiegokolwiek zakładu.

Najwyraźniej rządy i wielkie korporacje na całym świecie martwią się o nasze „zdrowie”.

Ale czy naprawdę?

Podobnie jak monomaniacy, martwią się *wyłącznie* COVIDem.

Nie chodzi o niewiarygodną ilość problemów ze zdrowiem psychicznym i alarmujący wzrost samobójstw wśród nastolatków podczas różnych „blokad”.

Nie o ludzi, jak moi starsi sąsiedzi, którzy przez ponad dwa

lata nie widzieli swojej rodziny (mieszkającej w innym kraju) i cierpią z powodu samotności.

Nie o ludzi, którzy obawiając się zarażenia COVIDem, nie poszli do szpitala leczyć innych schorzeń i zmarli.

Nie dla osób, które zmarły lub zachorowały z powodu skutków ubocznych „szczepionek”.

Nie, to tylko „COVID”. I nawet to nie wydaje się być ich głównym zmartwieniem. Dopóki dostaną „paszporty szczepionkowe”, „aplikacje śledzące” i „społeczeństwo bezgotówkowe”, tak naprawdę nie obchodzi ich, czy zachorujesz, czy nie.

Kiedy zaczęła się ta fala fałszywego niepokoju? Ok, rządy prawdopodobnie zawsze były irytująco wścibskie – „Jestem z rządu i jestem tutaj, aby pomóc” było przerażającym zdaniem, ponieważ nie wiadomo jak długo. Ale firmy przez dziesięciolecia zajmowały się głównie sprzedażą swoich produktów, a nie pouczaniem nas.

Jednak w szczytowym momencie zamieszek BLM otrzymałem dziesiątki e-maili od dużych firm, które zapewniały mnie, że dla nich „czarne życie ma znaczenie”. W Pride Month te same firmy zapewniły mnie, że walczą o prawa osób transpłciowych do korzystania z dowolnej łazienki. Nigdy nie pytałem ani nie obchodziło mnie, jakie jest ich stanowisko w tych kwestiach, tylko że tworzą dobry produkt, z którego mogę korzystać.

Teraz te same firmy wysyłają mi e-maile o maskach, szczepieniach i przepustkach. Bo widzicie, martwią się o moje zdrowie.

Niestety to nie tylko rządy i duże firmy. Prawie każda instytucja w kulturze i sztuce również kłania się (albo na mocy dekretów rządowych, albo w celu dalszego finansowania, nie wiem) temu dosłownemu „Nowemu Porządkowi Świata”.

Na przykład Orkiestra Symfoniczna Baltimore ma teraz bardzo surowe przepisy dotyczące wstępu. Mówią nam, że chcą stworzyć „środowisko, w którym wszyscy możemy śmiało odkryć, co to znaczy być znowu razem”.

I tak, w imię „wspólnoty”, zakazują wszystkich osób, które nie są „zaszczepione”, w tym wszystkich dzieci poniżej 12 roku życia, które niestety nie mogą być jeszcze legalnie szczepione. Na koncerty nie zostaną wpuszczone nawet osoby z ujemnym wynikiem testu na COVID: tylko „szczepione” z odpowiednimi certyfikatami. Jednak nawet oni będą musieli nosić maski przez cały czas trwania spektaklu. Nie jest jasne, czy również muzycy muszą nosić maski – przypuszczam, że przynajmniej fleciści będą zwolnieni.

A jednak, pomimo tych wszystkich drakońskich zasad, które naprawdę wydają się pozbawiać całą frajdę z tego procesu (a w tym przypadku naprawdę lepiej po prostu zostać w domu i obejrzeć transmisję wideo online), „te protokoły nie zapewniają absolutnej ochrony przeciwko zarażeniu COVID-19”, a widzowie muszą „dobrowolnie przyjąć wszelkie ryzyko związane z narażeniem na COVID-19”.

Należy również pamiętać, że osoby wykazujące jakiegokolwiek możliwe objawy mogą nie zostać wpuszczone, „zaszczepione” lub nie. (Zastanawiam się, czy ktoś, kto zakaszle podczas jednej z przerw, zostanie wyrzucony siłą.)

To tylko jeden przykład spośród wielu niedorzecznych i bezlitosnych w „Nowej Normalności”, którym podlegamy w imię naszego zdrowia.

Ale pamiętaj, „to wszystko dla twojego dobra”.

Covidiański Kulć (cz. III)



W „Covidiańskim Kulcie” [część I](#) i [część II](#) scharakteryzowałem tak zwaną „Nową Normalność” jako „globalny totalitarny ruch ideologiczny”.

Odkąd opublikowałem te felietony, coraz więcej ludzi widzi to, że nie jest to „szaleństwem” czy „przesadzaniem”, ale w rzeczywistości nową formą totalitaryzmu, zglobalizowaną, patologizowaną, odpolitycznioną formą, który jest systematycznie wdrażany pod przykrywką „ochrony zdrowia publicznego”.

Aby przeciwstawić się tej nowej formie totalitaryzmu, musimy zrozumieć, jak przypomina ona i różni się od wcześniejszych systemów totalitarnych. Podobieństwa są dość oczywiste – zawieszenie praw konstytucyjnych, rządy rządzące przy pomocy dekretów, oficjalna propaganda, publiczne rytuały lojalnościowe, zakazanie opozycji politycznej, cenzura, segregacja społeczna, oddziały bandytów terroryzujące społeczeństwo itd. – ale różnice nie są oczywiste.

Podczas gdy totalitaryzm XX wieku (tj. forma, którą większość ludzi jest ogólnie znana) był mniej lub bardziej narodowy i jawnie polityczny, totalitaryzm „Nowej Normalności” jest ponadnarodowy, a jego ideologia jest znacznie bardziej subtelna. „Nowa Normalność” to nie nazizm ani stalinizm. Jest to totalitaryzm globalno-kapitalistyczny, a globalny kapitalizm nie ma ideologii, a raczej jego ideologią jest „rzeczywistość”.

Kiedy jesteś niezrównanym globalnym hegemonem ideologicznym, tak jak globalny kapitalizm był przez ostatnie 30 lat, twoja ideologia automatycznie staje się „rzeczywistością”, ponieważ nie ma konkurujących ideologii. Właściwie nie ma żadnej ideologii... jest tylko „rzeczywistość” i „niereczywistość”, „normalność” i „odstępstwa od normy”.

Tak, wiem, rzeczywistość jest rzeczywistością... dlatego umieszczam wszystkie te terminy w przerażających cytatach, więc proszę oszczędź mi długich e-maili jednoznacznie potwierdzających rzeczywistość i spróbuj zrozumieć, jak to działa.

Istnieje rzeczywistość (jakkolwiek w to wierzysz) i „rzeczywistość”, która dyktuje funkcjonowanie naszych społeczeństw. „Rzeczywistość” jest konstruowana (tj. symulowana) zbiorowo, zgodnie z ideologią jakiegokolwiek systemu rządzącego społeczeństwem.

W przeszłości „rzeczywistość” była otwarcie ideologiczna, niezależnie od tego, w jakiej „rzeczywistości” żyłeś, ponieważ istniały tam inne konkurujące „rzeczywistości”. Już ich nie ma. Jest tylko jedna „rzeczywistość”, ponieważ cała planeta – tak, włączając w to Chiny, Rosję, Koreę Północną i gdziekolwiek byś nie był – jest kontrolowana przez jeden globalny system hegemoniczny.

Globalnie hegemoniczny system nie potrzebuje ideologii, ponieważ nie musi konkurować z konkurencyjnymi ideologiami. Wymazuje więc ideologię i zastępuje ją „rzeczywistością”. Rzeczywistość (jakkolwiek w to osobiście wierzysz, co oczywiście jest tym, czym naprawdę jest) nie jest tak naprawdę wymazana.

To po prostu nie ma znaczenia, bo ty nie możesz dyktować „rzeczywistość”. Globalny kapitalizm może dyktować „rzeczywistość”, a dokładniej symuluje „rzeczywistość”, a tym samym symuluje przeciwieństwo „rzeczywistości”, co jest równie

ważne, jeśli nie ważniejsze.

Ta wytworzona przez globalnych kapitalistów „rzeczywistość” jest odpolitycznioną, ahistoryczną „rzeczywistością”, która tworzy niewidzialną ideologiczną granicę wyznaczającą granice tego, co „rzeczywiste”. W ten sposób globalny kapitalizm (a) ukrywa swoją ideologiczną naturę i (b) sprawia, że żadna ideologiczna opozycja staje się automatycznie nieuprawniona lub, dokładniej, nieistniejąca.

Ideologia, jaką znaliśmy, znika. Argumenty polityczne, etyczne i moralne sprowadzają się do pytania o to, co jest „prawdziwe” lub „faktyczne”, co dyktują „eksperti” i „weryfikatorzy faktów” GloboCap.

Ponadto, ponieważ ta „rzeczywistość” nie jest spójnym systemem ideologicznym z podstawowymi wartościami, podstawowymi zasadami itd., można ją drastycznie zrewidować lub całkowicie zastąpić mniej lub bardziej w jednej chwili. Globalny kapitalizm nie ma żadnych fundamentalnych wartości – innych niż oczywiście wartość wymienna – i dlatego może swobodnie wytwarzać dowolną „rzeczywistość”, jaką chce, i zastępować jedną „rzeczywistość” nową „rzeczywistością” za każdym razem, gdy służy jej celom.

Na przykład „Globalna wojna z terroryzmem”, która była oficjalną „rzeczywistością” od 2001 r., aż do odwołania jej latem 2016 r., kiedy oficjalnie rozpoczęła się „[Wojna z populizmem](#)”. Lub teraz „[Nowa normalność](#)”, która zastąpiła „Wojnę z populizmem” wiosną 2020 roku. Z których każda nowa symulacja „rzeczywistości” została wprowadzona nagle, a nawet niezdarnie.

Poważnie, pomyśl o tym, gdzie jesteśmy obecnie, 18 miesięcy w naszej nowej „rzeczywistości”, a następnie wróć i [przejrzyj, jak GloboCap rażąco wypuścił „Nową Normalność” wiosną 2020 r.](#) ... a większość mas nawet nie mrugnęła.

Płynnie przeszli do nowej „rzeczywistości”, w której nowym

oficjalnym wrogiem stał się wirus, a nie „biała supremacja”, „rosyjscy agenci” czy „islamscy terroryści”.

Odłożyli scenariusze, które recytowali dosłownie przez poprzednie cztery lata, i scenariusze, które recytowali przez poprzednie 15 lat, i zaczęli gorączkowo bełkotać sekciarską mowę COVIDa, jakby brali udział w przesłuchaniu do top parodii Orwella.

*

Co prowadzi nas do problemu Sekty Covidian... jak się do nich dostać, co, bezbłędnie musimy zrobić, w taki czy inny sposób, w przeciwnym razie „Nowa Normalność” stanie się naszą trwałą „rzeczywistością”.

Nazwałem „Nową Normalność” „Covidiańskim Kultem (Sektą Covidian)”, nie po to, by bezpodstawnie ich obrażać lub kpić, ale dlatego, że tym właśnie *jest* totalitaryzm... Sektą czy też kultem napisanym na szeroką skalę, na skalę społeczną. Każdy, kto próbował do nich dotrzeć, może potwierdzić trafność tej analogii.

Możesz pokazać im fakty, aż staniesz się niebieski na twarzy. Nie robi to najmniejszej różnicy. Myślisz, że dyskutujesz o faktach, ale tak nie jest. Zagrażasz ich nowej „rzeczywistości”.

Myślisz, że walczysz o to, by myśleli racjonalnie. Błąd. Jesteś heretykiem, agentem sił demonicznych, wrogiem wszystkiego, co „prawdziwe” i „realne”.

Scjentolodzy nazwaliby cię „osobą tłumiącą”. Nowonormalianie nazywają cię „teoretykiem spiskowym”, „antyszczepionkowcem” lub „negującym wirusy”. Konkretnie epitety tak naprawdę nie mają znaczenia.

Są tylko etykietami, których członkowie kultu i totalitaryści używają do demonizowania tych, których postrzegają jako

„wrogów”... każdego, kto kwestionuje „rzeczywistość” kultu lub „rzeczywistość” systemu totalitarnego.

Prostym faktem jest to, że nie można wyperswadować ludziom kultu i nie można ich wyperswadować totalitaryzmowi. Zwykle to, co robisz, w przypadku sekty, polega na tym, że wyciągasz osobę z sekty. Porywasz ją, zabierasz do kryjówki lub gdziekolwiek, otaczasz wieloma nie-sekciarskimi członkami i deprogramujesz stopniowo w ciągu kilku dni.

Robisz to, ponieważ dopóki wciąż są w sekcie, nie możesz się do nich dotrzeć. Nie słyszą cię.

Kult (sekta) jest zbiorową, samowystarczalną „rzeczywistością”. Jego moc płynie z organizmu społecznego złożonego z przywódców kultu/sekty i innych członków kultu/sekty. Nie możesz „rozmawiać” z tą mocą. Musisz fizycznie usunąć tę osobę, zanim zaczniesz z nią dyskutować.

Niestety nie mamy takiej możliwości. „Nowa Normalność” to *globalny* system totalitarny. Nie ma „poza” systemu, do którego można by się wycofać. Nie możemy wszystkich porwać i zabrać do Szwecji. Jak zauważyłem w części I tej serii, paradygmat sekta/społeczeństwo został odwrócony. Sekta/kult stała się dominującym społeczeństwem, a ci z nas, którzy nie zostali nawróceni, stali się zbiorowiskiem odizolowanych wysp istniejących nie na zewnątrz, ale wewnątrz kultu.

Dlatego musimy przyjąć inną strategię. Musimy sprawić, by potwór pokazał się nie tym z nas, którzy już go widzą, ale masom „Nowej Normalności”, Covidiańskim kultystom.

Musimy sprawić, by Jim Jones porzucił bzdury o pokoju i miłości, przeniósł się do dżungli i uwolnił Kool-Aid. Musimy sprawić, by Charles Manson odłożył gitarę, odwołał czas orgii i został morderczym hipisem.

W ten sposób niszczysz kult od środka. Nie próbujesz powstrzymać jego postępu; popychasz go do logicznego

zakończenia. Sprawiasz, że manifestuje swoją pełną ekspresję, ponieważ ona, kiedy imploduje, umiera. Nie robisz tego, będąc grzecznym, ugodowym lub unikając konfliktów. Robisz to poprzez generowanie jak największej ilości wewnętrznego konfliktu w sekcie.

Innymi słowy, musimy sprawić, by GloboCap (i jego podwładni) stali się jawnie totalitarni... ponieważ nie mogą. Gdyby mogli, już by to zrobili. Globalny kapitalizm nie może tak funkcjonować. Otwarcie totalitaryzm spowoduje implozję... nie, nie sam globalny kapitalizm, ale jego totalitarna wersja.

W rzeczywistości zaczyna się to już dziać. Potrzeba symulacji „rzeczywistości”, „demokracji” i „normalności”, aby utrzymać posłuszeństwo mas. Więc musimy zaatakować tę symulację. Musimy w nią uderzać, aż pęknie i pojawi się kryjący się w środku potwór.

To jest słabość systemu... totalitaryzm „Nowej Normalności” nie zadziała, jeśli masy postrzegają go jako totalitaryzm, jako program polityczny/ideologiczny, a nie jako „odpowiedź na śmiertelną pandemię”.

Musimy więc uwidocznić to *jako* totalitaryzm.

Musimy zmusić Nowonormalian, by zobaczyli to, czym to jest. Nie chodzi *mi* o to, że musimy im to tłumaczyć. Są poza zasięgiem wyjaśnień. Chodzi *mi* o to, że musimy sprawić, by to *zobaczyli*, *poczuli*, namacalnie, nieuchronnie, dopóki nie rozpoznają, z czym współpracują.

Przestań się z nimi kłócić na ich warunkach, a zamiast tego bezpośrednio zaatakuj ich „rzeczywistość”.

Kiedy zaczynają gadać o wirusie, jego wariantach, „szczepionkach” i wszystkich innych Covid-sekciarskich rzeczach, nie daj się wciągnąć w ich narrację. Nie odpowiadaj tak, jakby były racjonalne.

Odpowiadaj tak, jakby mówili o „[Xenu](#)”, „[Body thetans](#)”, „[Helter Skelter](#)” lub innych sekciarskich nonsensach, ponieważ to jest dokładnie tym, czym jest.

To samo dotyczy ich zasad i ograniczeń, „zakrywania twarzy”, „dystansu społecznego” i tak dalej. Przestań się z nimi kłócić na zasadzie, że nie działają. Oczywiście nie działają, ale nie o to chodzi (a argumentowanie w ten sposób wciąga cię w ich „rzeczywistość”).

Sprzeciw się im z powodu tego, kim są, zbiorem dziwacznych rytuałów podporządkowania się, wykonywanych w celu scementowania lojalności wobec kultu i stworzenia ogólnej atmosfery „śmiertelnej pandemii”.

Można to zrobić na wiele sposobów, np. wywołać konflikt wewnętrzny. Robię to po swojemu, inni robią to po swojemu. Jeśli jesteś jednym z nich, dziękuję. Jeśli nie, złącz się. Zrób to jakkolwiek i gdziekolwiek możesz.

Spraw, by Nowonormalianie zmierzyli się z potworem, potworem, którego karmią... potworem, którym się stali.

Covidiański Kult (cz. II)



W październiku 2020 roku napisałem felieton zatytułowany [Kowidiański Kult](#), w którym opisałem tak zwaną „Nową Normalność” jako globalny totalitarny ruch

ideologiczny. Rozwój wydarzeń w ciągu ostatnich sześciu miesięcy potwierdził trafność tej analogii.

W rok po wprowadzeniu na rynek całkowicie przerażających i [całkowicie fikcyjnych zdjęć ludzi padających trupem na ulicach](#), przewidywany wskaźnik śmiertelności na poziomie [3,4%](#) i całej reszty oficjalnej propagandy, pomimo braku jakichkolwiek dowodów naukowych apokaliptycznej plagi (i obfitość dowodów przeciwnych), miliony ludzi nadal zachowują się jak członkowie ogromnego kultu śmierci, chodząc publicznie w maskach wyglądających na medyczne, powtarzając jak roboty bezsensowne frazesy, torturując dzieci, osoby starsze, niepełnosprawne, domagając się, aby wszyscy poddali się wstrzyknięciu [niebezpiecznych eksperymentalnych „szczepionek”](#) i po prostu ogólnie zachowując się tak, jakby mieli urojenia i psychozy.

Jak doszliśmy do tego punktu... do punktu, w którym, jak to określiłem w *Covidiańskim Kulcie*, „Zamiast kultu istniejącego jako wyspa w kulturze dominującej, *kult stał się kulturą dominującą*, a ci z nas, którzy nie przystąpili do kultu, stali się w nim odizolowanymi wyspami”?

Aby to zrozumieć, trzeba zrozumieć, w jaki sposób sekty kontrolują umysły swoich członków, ponieważ totalitarne ruchy ideologiczne działają mniej więcej w ten sam sposób, tylko na znacznie większą skalę społeczną. Istnieje wiele badań i wiedzy na ten temat (wspominałem Roberta J. Liftona we wcześniejszym felietonie), ale dla uproszczenia posłużę się po prostu [„Sześcioma warunkami kontroli umysłu”](#) Margaret Singer z jej książki z 1995 roku. *„Cults in Our Midst”*, jako lupie do przyjrzenia się Covidiańskiemu Kultowi.

Sześć warunków kontroli umysłu

1. Utrzymuj osobę nieświadomą tego, co się dzieje i jak jest zmieniana krok po kroku. Potencjalni nowi członkowie są prowadzeni krok po kroku przez program zmiany behawioralnej,

nie będąc świadomym ostatecznego programu lub pełnej zawartości grupy.

Patrząc wstecz, łatwo zauważyć, jak krok po kroku ludzie byli uwarunkowani do zaakceptowania ideologii „Nowej Normalności”. Byli bombardowani przerażającą propagandą, zamykani, pozbawieni praw obywatelskich, zmuszani do noszenia w miejscach publicznych masek o wyglądzie medycznym, odprawiania absurdałnych rytuałów „dystansowania społecznego”, poddawania się nieustannym „testom” i całej reszcie.

Każdy, kto nie podporządkował się temu programowi zmiany zachowań lub nie kwestionował prawdziwości i racjonalności nowej ideologii, był demonizowany jako „teoretyk spiskowy”, „zaprzeczający Covidowi”, „antyszczepionkowiec”, w istocie wróg sekty, jak „[osoba tłumiąca](#)” w Kościele Scjentologicznym.

2. Kontroluj otoczenie społeczne i/lub fizyczne osoby; szczególnie kontroluj czas danej osoby.

Od ponad roku władze „Nowej Normalności” kontrolują środowisko społeczne/fizyczne oraz sposób spędzania czasu przez Nowonormalian, poprzez blokady, rytuały dystansowania społecznego, zamykanie „nieistotnych” biznesów, wszechobecną propagandę, izolację osób starszych, ograniczenia w podróżowaniu, obowiązkowe zasady dotyczące masek, zakazy protestów, a teraz [segregację „nieszczepionych”](#).

W zasadzie społeczeństwo zostało przekształcone w coś na kształt oddziału chorób zakaźnych lub ogromnego szpitala, z którego nie ma ucieczki. Widzieliście zdjęcia szczęśliwych Nowonormalian jedzących w restauracjach, odpoczywających na plaży, biegających, uczęszczających do szkoły i tak dalej, prowadzących swoje „normalne” życie w swoich масечках i profilaktycznych osłonach twarzy.

To, na co patrzysz, to patologizacja społeczeństwa, patologizacja życia codziennego, fizyczna (społeczna) manifestacja chorobliwej obsesji na punkcie choroby i śmierci.

3. Systematycznie twórz w osobie poczucie bezsilności.

Jaki człowiek mógłby czuć się bardziej bezsilny niż posłuszny Nowonormalianin siedzący w domu, obsesyjnie rejestrujący liczbę „zgonów na Covid”, udostępniający na Facebooku zdjęcia swojej medycznej maski i plasterka po „szczepieniu”, czekając na pozwolenie od władz, aby wyjść na zewnątrz, odwiedzić rodzinę, pocałować ukochaną osobę lub uścisnąć dłoń koledze?

Fakt, że w Covidiańskim Kulcie tradycyjnego charyzmatycznego przywódcę sekty zastąpiła menażeria ekspertów medycznych i urzędników państwowych, nie zmienia całkowitej zależności i skrajnej bezsilności jej członków, którzy zostali sprowadzeni do stanu zbliżającego się do niemowlęctwa. Ta skrajna bezsilność nie jest doświadczana jako negatyw; wręcz przeciwnie, jest dumnie celebrowana.

W ten sposób przypominające mantrę powtarzanie frazesu „Nowa Normalność” „Zaufaj nauce!” przez ludzi, którzy, jeśli spróbujesz im pokazać naukę, całkowicie się załamują i zaczynają bełkotać agresywne bzdury, żeby cię uciszyć.

4. Manipulować systemem nagród, kar i doświadczeń w taki sposób, aby hamować zachowania odzwierciedlające dawną tożsamość społeczną osoby.

Chodzi tutaj o przekształcenie osoby, która wcześniej była zasadniczo racjonalna, w zupełnie inną, aprobowaną przez sektę osobę, w naszym przypadku, osobę posłuszną „Nowej Normalności”. Singer zajmuje się tym bardziej szczegółowo, ale jej dyskusja dotyczy głównie sekt subkulturowych, a nie wielkich ruchów totalitarnych. Dla naszych celów możemy złożyć to w Warunku 5.

5. Manipulować systemem nagród, kar i doświadczeń w celu promowania uczenia się ideologii lub systemu wierzeń grupy oraz zachowań akceptowanych przez grupę. Dobre zachowanie, wykazanie zrozumienia i akceptacji przekonań grupy oraz podporządkowanie się są nagradzane, natomiast kwestionowanie,

wyrażanie wątpliwości lub krytykowanie spotyka się z dezaprobatą, zadośćuczynieniem i ewentualnym odrzuceniem. Jeśli ktoś zadaje pytanie, czuje, że jest z nim coś nie w porządku, że coś kwestionuje.

OK, opowiem ci małą historię. To opowieść o osobistym doświadczeniu, którego jestem pewien, że ty również doświadczyłeś. To opowieść o pewnym Nowonormalianinie, który nękał mnie od kilku miesięcy. Nazwę go Jaś.

Jaś jest byłym przyjacielem/kolegą, który przeszedł pełną „Nową Normalizację” i jest absolutnie wściekły, że ja nie. Jaś jest tak oburzony, że nie przyłączyłem się do sekty, która krąży po Internecie, nazywając mnie „teoretykiem spiskowym” i sugerując, że mam jakieś załamanie nerwowe i wymagam natychmiastowego leczenia psychiatrycznego, ponieważ nie wierzę w oficjalną narrację „Nowej Normalności”.

To nie byłaby wielka sprawa, gdyby nie to, że Jaś kwestionuje moją postać i próbuje zaszkodzić mojej reputacji, do czego czuje się uprawniony, biorąc pod uwagę, że jestem „negującym Covid”, „teoretykiem spiskowym” i „antyszczepionkowcem” czy cokolwiek, oraz biorąc pod uwagę fakt, że ma on władzę państwa, media itp. po swojej stronie.

Tak to działa w sektach i w większych społeczeństwach totalitarnych. Zwykle nie przychodzi po ciebie Gestapo. To zwykle twoi przyjaciele i koledzy. To, co robi Jaś, to system nagród i kar, aby wzmocnić swoją ideologię, ponieważ wie, że większość moich znajomych również przeszła pełną „Nową Normalizację”, a przynajmniej patrzy w inną stronę i milczy podczas wdrażania.

Ta taktyka oczywiście obróciła się przeciwko Jasiowi przede wszystkim dlatego, że mam w dupie, co myślą o mnie jacyś Nowonormalianie, niezależnie od tego, czy pracują z mojej branży, czy gdziekolwiek indziej, ale jestem w raczej uprzywilejowanej sytuacji, ponieważ osiągnąłem to, co chciałem

osiągnąć w życiu, i wolałbym raczej włożyć rękę do blendera, niż przesłać swoje felietony do korporacyjnych wydawców do recenzji przez „wrażliwych czytelników”, więc nie ma czym mi grozić.

Nie mam też dzieci ani administracji, przed którą musiałbym odpowiadać (w przeciwieństwie do osób, które są obecnie prześladowany przez administrację „Nowej Normalności”).

Chodzi o to, że tego rodzaju ideologiczne uwarunkowania zdarzają się wszędzie, na co dzień, w pracy, wśród przyjaciół, nawet wśród rodzin. Presja dostosowania się jest silna, ponieważ nic nie jest bardziej groźne dla oddanych sekciarzy lub członków totalitarnych ruchów ideologicznych niż ci, którzy kwestionują ich fundamentalne przekonania, konfrontują je z faktami lub w inny sposób demonstrują, że ich „rzeczywistość” wcale nie jest rzeczywistością, ale raczej urojoną, paranoiczną fikcją.

Kluczowa różnica między tym, jak to działa w sektach a totalitarnymi ruchami ideologicznymi, polega na tym, że zazwyczaj sekta jest grupą subkulturową, a zatem osoby niebędące członkami sekty mają moc ideologii dominującego społeczeństwa, z której mogą czerpać, gdy stawiają opór taktykom kontroli umysłu sekty i próbują deprogramować jej członków... podczas gdy w naszym przypadku ta równowaga sił jest odwrócona.

Totalitarne ruchy ideologiczne mają po swojej stronie władzę rządów, mediów, policji, przemysłu kulturalnego, środowisk akademickich i uległych mas. I dlatego nie muszą nikogo przekonywać. Mają moc dyktowania „rzeczywistości”. Tylko sekty działające w całkowitej izolacji, jak Świątynia Ludu Jima Jonesa w Gujanie, cieszą się takim poziomem kontroli nad swoimi członkami.

Tej presji podporządkowania się, temu ideologicznemu uwarunkowaniu należy zaciekle przeciwstawiać się, niezależnie

od konsekwencji, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym, w przeciwnym razie „Nowa Normalność” z pewnością stanie się naszą „rzeczywistością”.

Pomimo faktu, że my „negujący Covid” obecnie nie mamy przewagi liczebnej wśród Covidian, musimy zachowywać się tak, jakbyśmy ją mieli, trzymać się rzeczywistości, faktów i prawdziwej nauki oraz traktować Nowonormalian dokładnie tak, jak jakimi są członkowie nowego ruchu totalitarnego, urojonej kultury wpadający w amok. Jeśli tego nie zrobimy, dojdziemy do 6 Warunku Singera...

6. Przedstaw zamknięty system logiki i autorytarną strukturę, która nie pozwala na żadne informacje zwrotne i odmawia modyfikacji, chyba że za aprobatą kierownictwa lub nakazem wykonawczym. Grupa ma odgórną, piramidalną strukturę. Przywódcy muszą mieć słowne sposoby, by nigdy nie przegrywać.

Jeszcze nas tam nie ma, ale właśnie tam zmierzamy... globalny, patologiczny totalitaryzm. Więc proszę, odezwij się. Nazwij rzeczy tym, czym są. Zmierz się z Jasiąmi w swoim życiu. Pomimo tego, że wmawiają sobie, że próbują Ci pomóc „opamiętać się”, „zobaczyć prawdę” lub „zaufać nauce”, tak nie jest.

Są zwykłymi sekciarzami, desperacko próbującymi skłonić cię do dostosowania się do ich paranoidalnych przekonań, naciskać na ciebie, manipulować tobą, znęcać się nad tobą, grozić ci. Nie angażuj się na ich warunkach ani nie pozwól im nakłaniać Cię do zaakceptowania ich rzeczywistości. (Kiedy wciągną cię w swoją narrację, wygrali.) Ujawnij ich, skonfrontuj ich z ich taktyką i motywami.

Prawdopodobnie w najmniejszym stopniu nie zmienisz ich zdania, ale twój przykład może pomóc innym Nowonormalianom, których wiara słabnie, w rozpoznaniu tego, co zostało zrobione z ich umysłami i zerwaniu z sektą.

Tydzień w Nowej Normalności #5



1. OBOWIĄZKOWE SZCZEPIONKI DLA PRACOWNIKÓW NHS?

Mówi się, że brytyjski sekretarz zdrowia Sajid Javid rozważa obowiązkowe „szczepienia” przeciwko Covid [dla wszystkich pracowników NHS](#). Taki ruch może być katastrofalny i prawdopodobnie jest celowy.

Wielka Brytania już wprowadziła [obowiązkowe szczepienia dla pracowników domów opieki](#), zgodnie z polityką, która ma [doprowadzić do opróżnienia 10 000 stanowisk](#). Prawie każda placówka opiekuńcza i dom starców w kraju ma już tabliczkę z przodu, prawie błagającą o personel.

Ta sama polityka w stosunku do NHS przyniosłaby te same wyniki... o ile nie gorsze. NHS jest największym pojedynczym pracodawcą w Europie, zatrudniającym ponad 1,3 miliona pełnoetatowych pracowników. Masowy exodus nawet 1-5% z nich oznaczałby dziesiątki tysięcy nowych bezrobotnych. Nie wspominając o wpływie na logistykę i standardy opieki.

Egzekwowanie tej polityki jesienią, tuż przed zimową falą grypy, która każdego roku paraliżuje NHS, byłoby celowym działaniem destrukcyjnym. Gdy personel odejdzie, zamiast stawić czoła przymusowym zastrzykom, ucierpi opieka nad

pacjentem, ludzie umrą... a za śmierć będzie obwiniany Covid i nieszczepieni, mimo że są to przewidywalne skutki złego zarządzania biurokratycznego.

Jeśli to przejdzie to, nie będzie to niekompetencja, ale celowy sabotaż.

2. DWIE TWARZE JENNIFER

Jennifer Rubin jest [podżegaczką wojenną](#), która pisze dla Washington Post, ale powtarzam się. Jej wypowiedzi, od Syrii po Ukrainę po szczepionki do Trumpa, są dokładnie tym, czego można się spodziewać po wybranym przez CIA artykule.

W tym tygodniu ma dla nas również piękny przykład medialnego „liberalnego” dwumyślności.

Oto Jennifer o prawach do aborcji w 2019 roku:

Personal autonomy has been recognized for nearly 100 years by the Supreme Court as a constitutional value
<https://t.co/gGU2hA0Lx6>

– Jennifer Truth Over Phony Balance Rubin □□□□
(@JRubinBlogger) [May 20, 2019](#)

... a oto Jennifer sugerująca niejasne reperkusje prawne za odmowę „szczepionki” na Covid.

Biden needs to kick it up a notch – mandatory vaccination for airports, airline travelers. Get CEO's into WH to strongarm on vaccine mandates.

– Jennifer Truth Over Phony Balance Rubin □□□□
(@JRubinBlogger) [September 3, 2021](#)

Time. To. Come. Down. ON. Unvaccinated.

– Jennifer Truth Over Phony Balance Rubin □□□□
(@JRubinBlogger) [September 3, 2021](#)

Tak.

Aha, i pamiętaj, aby opublikować również jej [ostatnią wiadomość dla WaPo](#), gdzie wychwala cnotę strachu jako narzędzie publicznej manipulacji, domaga się przepisów prawnych na szczepionki dla wszystkich, nalega, aby obciążyć fundusze dla szkół, które nie zmuszają ich uczniów do noszenia masek i mówi: „Jeśli kwalifikujący się ludzie nalegają, aby pozostać nieszczepionymi, powinno być im coraz trudniej nawiązać kontakt z innymi”.

Krótko mówiąc, jest potworem.

3. NIEBEZPIECZNA ILUZJA PRAW RODZICIELSKICH

Artykuł w POLITICO opowiada się za ogólnokrajowymi nakazami noszenia maseczki w szkołach. I zdecydowanie jest w wyścigu o najbardziej złowieszczy nagłówek w tym roku, a jak możesz sobie wyobrazić, jest dość zacięta konkurencja.

Artykuł, napisany przez dwóch lekarzy i profesora etyki lekarskiej, przekonuje, że prawnie prawa rodzicielskie tak naprawdę nie istnieją. Sugestia, którą robią, to wzmacnianie „błédnego przekonania”. Rodzice nie mogą „czynić męczenników ze swoich dzieci”:

Jako rodzice nie powinniśmy czynić naszych dzieci ofiarami lekkomyślnego i błédnego zrozumienia przywilejów rodzicielskich. Powinniśmy spędzać mniej czasu na myśleniu o ich prawach, które sobie rościmy, a więcej na myśleniu o naszych obowiązkach w zakresie ochrony naszych dzieci.

Dalej argumentują, że „maski po prostu działają” (nie przytaczają żadnych dowodów, tylko link do CDC, że maski

działają) i że:

Maski w szkołach są szczególnie dobrym pomysłem, gdy weźmie się pod uwagę, jak łatwo jest nosić maskę dla większości dzieci. Dzieci znają już bohaterów noszących maski, w tym Batmana i Batwoman, Spider-Mana i Kapitana Amerykę.

Poważnie. W najmniejszym stopniu nie przekraczam ich argumentacji ani nie przesadzam.

BONUS: DZIECIĘCY DRAPIEŹNIK TYGODNIA

Burmistrz Nowego Jorku Bill DeBlasio pojawił się w mediach społecznych w tym tygodniu, próbując przekupić dzieci by udały się do centrów szczepień przy pomocy [komiksu](#).

Kolejny film jest zarówno zabawny, jak i przerażający:

https://twitter.com/GillianMcKeith/status/1433844021949042694?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1433844021949042694%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F09%2F05%2Fthis-week-in-the-new-normal-5%2F

NIE JEST TAK ŹLE...

Rutynowe masowe protesty we Francji trwają już [ósmego tygodnia z rzędu](#).

I dla każdego, kto po prostu potrzebuje się pośmiać...

https://twitter.com/Jett_B2211/status/1432898882992701444?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1432898882992701444%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F09%2F05%2Fthis-week-in-the-new-normal-5%2F

Mówiło się o dość gorączkowym tygodniu dla tłumu Nowej Normalności i nawet nie wspomnieliśmy o [australijskich obozach kwarantanny zakazujących spożywania mięsa i alkoholu](#), zdecydowanie podstępnych wysiłkach [promowania szczepionek przeciw Covid w krajach Trzeciego Świata](#) ani o przerażającej

piosence „Kocham moją maskę”, którą dzieci uczą się śpiewać w Los Angeles (do melodii I’ve Been Working on the Railroad...podobno):

not too diabolical pic.twitter.com/5SLJ10pSzo

– *john steppling (@johnsteppling)* [September 4, 2021](#)

Tydzień w Nowej Normalności #4



Plątamy się pomiędzy autorytarnymi ambicjami Amazona, między-farmaceutycznymi wojnami szczepionkowymi i tym, jak odmowa strzału może kosztować was wasze dzieci.

1. WOJNY MAREK SZCZEPIONEK?

W piątek brytyjski koroner potwierdził, że prezenterka BBC Lisa Shaw, która zmarła w maju, została [zabita przez](#)

[szczepionkę AstraZeneca \(AZ\).](#)

Media oczywiście zrobiły wszystko, aby przypomnieć swojej publice, że „*szczepionki są bezpieczne dla większości ludzi*” i że bardziej prawdopodobne jest to, że Covid [„spowoduje u Ciebie zakrzepy krwi a nie tzw. szczepionka”](#). Ale trudno się temu dziwić.

Co ciekawe, że ta historia w ogóle trafiła na pierwsze strony gazet. Jeśli media były w 100% poświęcone malowaniu szczepionek jako bezpiecznych, dlaczego nie ukryć całkowicie?

Eksperymentalna terapia przeciw Covid marki AZ była akceptowalnym workiem treningowym wprowadzanej szczepionki. Już w grudniu zeszłego roku strzał AZ opisywano jako [„również biegnący”](#) w porównaniu z produktami firm Pfizer i Moderna.

Wiosną 2021 r. niektóre kraje, w tym Norwegia i Holandia, całkowicie przestały z niego korzystać po początkowych doniesieniach o zakrzepach krwi. Stany Zjednoczone nadal [odmawiają uznania tych, którym podano 'szczepionkę' AZ, jako „zaszczepionych”](#). Wyprodukowana w Indiach marka „Covishield” szczepionki AZ nie jest [uznawana przez system paszportów szczepionkowych w UE](#).

Dlaczego tak?

Cóż, może to być prosta operacja psychologiczna mająca na celu stworzenie i wzmocnienie wiary w system. Produkujeś kilka szczepionek, wszystkie w ciągu roku (wszystkie z równie nieznanymi długoterminowymi skutkami), a następnie odrzucasz jedną, ponieważ „nie jest bezpieczna” i tworzysz iluzję, że a) inne są bezpieczne b) system działa oraz c) szczerze dbasz o zdrowie publiczne.

Należy również zauważyć, że szczepionka AZ *nie* jest szczepionką mRNA, w przeciwieństwie do szczepionek Pfizera i Moderny. Więc może pojawić się zainteresowanie 'obmawianiem',

jeśli twoim celem końcowym jest zbadanie wpływu technologii mRNA na ludzi.

W czerwcu [BBC poinformowało](#), że „influencerzy” internetowi płacą za mówienie źle o Pfizerze i dobrze o AstraZenecie. Prasa obwiniała „rosyjskich antyszczepionkowców”, ale to nie ma żadnego sensu. Znacznie bardziej prawdopodobna była agencja marketingowa zatrudniona przez AZ.

W rzeczywistości Facebook [zbanował](#) już [brytyjską firmę marketingową](#), która atakowała zarówno „szczepionki” firmy Pfizer, jak i AZ w różnych punktach.

A kiedy po raz pierwszy pojawiły się nagłówki o produkcji AstraZeneca powodującym powstawanie skrzepów krwi, skorzystała na tym firma Pfizer, ponieważ [ich wartość akcji](#) gwałtownie wzrosła.

Podsumowując, powiedziałbym, że dowody wskazują na zakulisową walkę między dużymi firmami farmaceutycznymi. Wszyscy walczą ze sobą o lwią część ich rynku, który wkrótce ma stać się obowiązkowym.

To zabawne, że nawet w tak wielkim planie, jak całkowita globalna kontrola, nie mogą odłożyć na bok małosłownej chciwości i faktycznie współpracować, a to również mówi dokładnie, jaki rodzaj krótkoterminowych umysłów psychopatycznych tutaj działa.

2. AMAZON PŁACI ZA ODCISKI DŁONI

Dokładnie tak to brzmi.

Amazon instaluje punkty płatności biometrycznych w swoich osobistych sklepach i rozdaje karty podarunkowe o wartości 10 USD każdemu, kto chce [zeskanować swój unikalny odcisk dłoni do systemu](#). Przepychają to jako sposób na płacenie bez kontaktu fizycznego, idealny do uniknięcia zarażenia się „pandemią”.

Ale – szokujące – Amazon może nie być do końca godny

zaufania. Stwierdzili, że dane biometryczne będą wykorzystywane do monitorowania aktywności zakupowej i kierowania reklam, co jest wystarczająco złe, ale istnieje mnóstwo innych aplikacji, które też to robią. Nie jest to szczególnie uspokajające. Po pierwsze, Amazon mógłby sprzedać dane... każdemu.

Jako precedens, istnieje technologia rozpoznawania twarzy Amazon, którą już sprzedali rządowi USA:

Kontrowersyjna technologia rozpoznawania twarzy firmy Amazon, którą w przeszłości sprzedano policji i organom ścigania, była przedmiotem procesów sądowych, w których zarzuca się firmie naruszenie przepisów stanowych, które zabraniają wykorzystywania osobistych danych biometrycznych bez pozwolenia.

Mimo to, jeśli cenisz swoją prywatność na zaledwie 10 dolarów, sprzedaj się.

3. SĘDZIA ODBIERA PRAWA RODZICIELSKIE NA PODSTAWIE STATUSU „SZCZEPIENIA”

Znowu dokładnie tak, jak to brzmi.

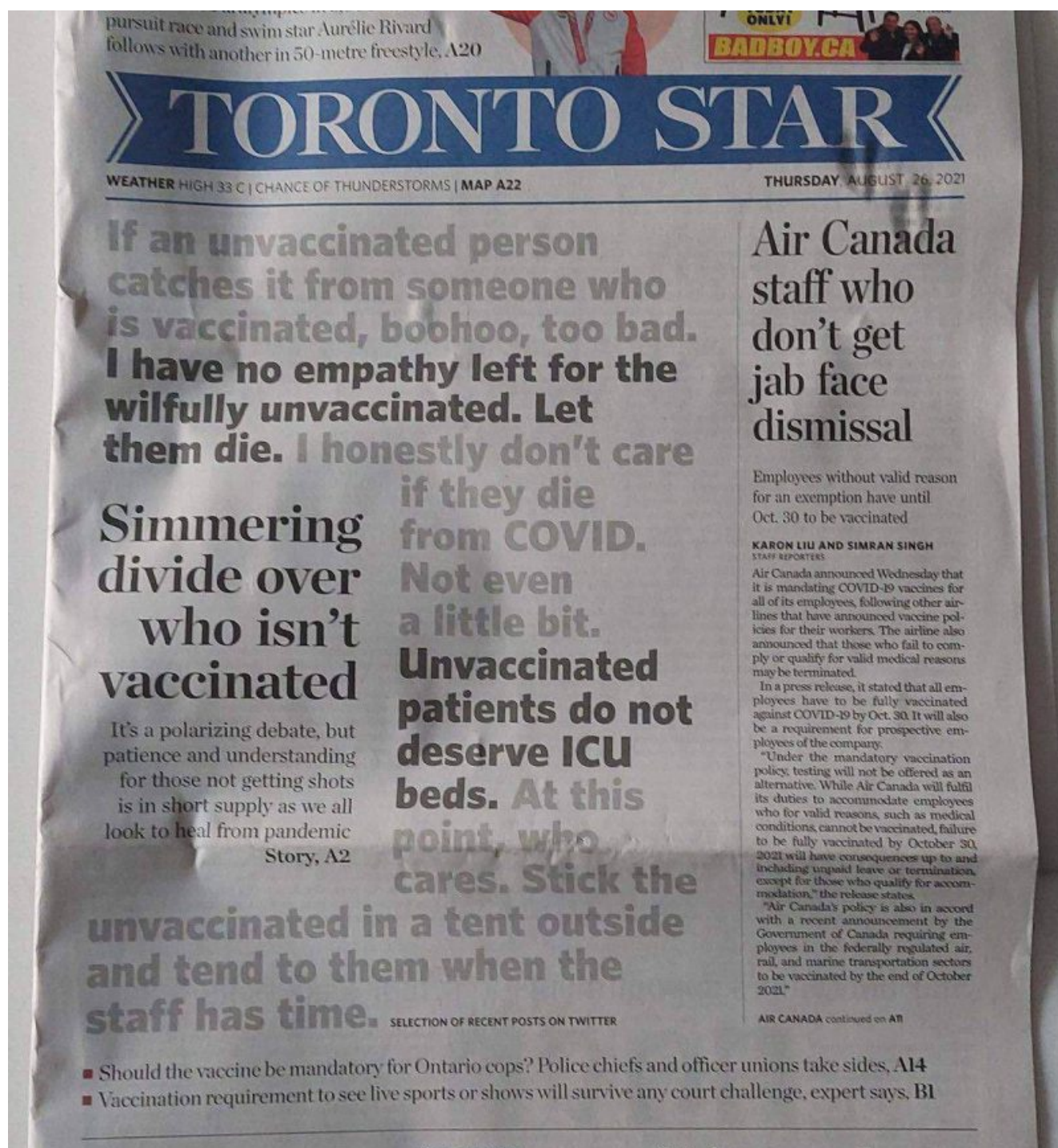
Zgodnie z [historią z lokalnej stacji Fox News w Chicago](#), podczas cyfrowego przesłuchania w sprawie alimentów przez Zoom, sędzia James Shapiro zapytał matkę – Rebeccę Firlit – czy została „zaszczepiona”.

Kiedy Firlit odpowiedziała, że „nie”, sędzia przyznał pełną opiekę ojcu i dał matce zerowe prawo do odwiedzin. Obecnie nie wolno jej widywać się z synem, dopóki nie zostanie „zaszczepiona”.

Wcześniej rozwiedziona para miała wspólną opiekę. A status szczepionkowy rodziców nigdy nie był kością niezgody.

BONUS: NIEPOKOJĄCY NAGŁÓWEK TYGODNIA

Nawet nie będę tego komentował, tylko wrzucę zdjęcie z pierwszej strony Toronto Star:



...Tak.

NIE JEST TAK ŻLE...

Jak zapewne wiecie, w tym tygodniu było więcej protestów. W Irlandii, Australii, Nowym Jorku, Londynie i wielu innych. W

Reims odbył się wielki protest przeciwko przepustkom Covid, gdzie ludzie rozkładali koce piknikowe przed kawiarniami:

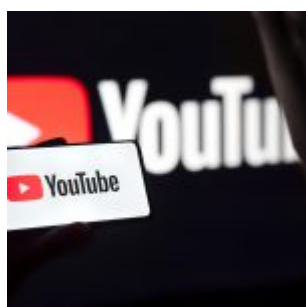
People in France protest the mandatory domestic vaccine pass that is required for terraces and restaurants by having large picnics in-front of bars and restaurants. pic.twitter.com/YsunPWGpv5

– Marie Oakes (@TheMarieOakes) [August 26, 2021](#)

Ponadto Eric Clapton wydał nową piosenkę o sytuacji związanej ze szczepionkami:

Wszyscy mówili o dość gorączkowym tygodniu dla tłumu Nowej Normalności, a my nawet nie wspomnieliśmy o wojnie w media Wielkiej Brytanii [o zgodę rodziców](#) ani o subtelny antyamerykańskim nastroju pojawiającym się w prasie po wycofaniu się USA z Afganistanu.

YouTube cenzuruje filmy z prośbą o MODLITWĘ o uzdrowienie z koronawirusa



YouTube rozszerzył swoje zasady dotyczące tak zwanej „dezinformacji medycznej związanej z COVID-19”. Popularna

platforma do udostępniania wideo zakazała teraz wszystkich filmów, [które szukają modlitwy lub uzdrowienia wiara](#) z koronawirusa.

„Bezpieczeństwo naszych twórców, widzów i partnerów jest naszym najwyższym priorytetem” – twierdził YouTube na swojej stronie z zasadami na temat tak zwanej dezinformacji medycznej związanej z COVID-19. „Oczekujemy od każdego z was pomocy w ochronie tej wyjątkowej i tętniącej życiem społeczności. Ważne jest, abyś zrozumiał nasze wytyczne dla społeczności i rolę, jaką odgrywają w naszej wspólnej odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa YouTube”.

Te zasady dotyczące dezinformacji na temat COVID-19 [uniemożliwiają](#) filmowanie „sprzeczne z lokalnymi władzami ds. zdrowia lub Światową Organizacją Zdrowia (WHO)”.

Oznacza to, że każdy film, który kwestionuje wytyczne WHO lub innych lokalnych organów ds. zdrowia dotyczące zapobiegania, diagnozowania, leczenia lub przekazywania COVID-19, zostanie ocenzurowany w YouTube. Filmy, które również kwestionują wytyczne dotyczące dystansu społecznego i samoizolacji, a także samo istnienie COVID-19, są również zakazane na portalu.

Jeśli chodzi o filmy, które mówią o leczeniu COVID-19, zasady YouTube będą kategorycznie zakazywać wszelkich treści „zachęcających do stosowania domowych środków zaradczych, modlitwy lub rytuałów zamiast leczenia medycznego, takiego jak konsultacja z lekarzem lub wizyta w szpitalu”.

Obejmuje to wszystkie treści, które zalecają stosowanie iwermektyny lub hydroksychlorochiny, kwestionują skuteczność masek w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się COVID-19 i twierdzących, że noszenie masek może mieć negatywny wpływ na zdrowie. Polityka obejmuje nawet cenzurowanie filmów zawierających twierdzenia „o szczepieniach przeciwko COVID-19, które są sprzeczne z konsensusem ekspertów z lokalnych organów ds. zdrowia lub WHO”.

Masowa cenzura YouTube jest „dobra dla biznesu”

12 sierpnia niektórzy dyrektorzy YouTube dołączyli do panelu na globalnej konferencji, aby omówić zagrożenie tak zwaną dezinformacją dotyczącą COVID-19. Podczas rozmowy dyrektor YouTube i globalny szef opieki zdrowotnej i zdrowia publicznego Garth Graham powiedział, że platforma do udostępniania wideo usunęła [ponad 800 000 filmów](#) „niedopasowanych pod względem naukowym”.

Graham porównał masową cenzurę do „wyrywania chwastów” w ogrodzie. Dodał, że jego firma szuka sposobu na udostępnienie użytkownikom YouTube różnego rodzaju treści, które mogą ich zaangażować i odciągnąć od tak zwanej dezinformacji o COVID-19.

„Musisz zastąpić to interesującymi rzeczami, których ludzie szukają, ponieważ często ludzie szukają odpowiedzi i mogą skłaniać się ku niewłaściwym rzeczom” – powiedział Graham.

Pokazuje to, że YouTube będzie nadal cenzurować wszelkie treści, które, jak twierdzi, popychają swoich użytkowników „do niewłaściwych rzeczy”.

Pytanie, które należy zadać, brzmi, dlaczego YouTube nalega na to. Neal Mohan, dyrektor ds. produktów, odpowiedział, że platforma do udostępniania wideo chce być lepsza w moderowaniu treści, [ponieważ jest to dobre dla biznesu](#).

W poniedziałek 23 sierpnia Mohan ogłosił, że YouTube ma już dwa miliony twórców treści, którym regularnie płaci. Mohan twierdził, że w ciągu ostatnich trzech lat YouTube dał twórcom treści ponad 30 miliardów dolarów za publikację filmów w witrynie. Jest to dodatek do 14-letniego programu, który dzieli się pieniędzmi z reklam za każdym razem, gdy oglądany jest popularny film, oraz innymi metodami bezpośredniego wynagradzania twórców treści.

Ale Mohan powiedział, że haczyk polega na tym, że YouTube będzie aktywnie nagradzać tylko twórców treści, „którzy grają zgodnie z zasadami”. Oznacza to, że tym twórcom, którzy otrzymują wynagrodzenie od YouTube, zabrania się dzielenia twierdzeniami, które witryna uzna za wprowadzające w błąd.

Aby jeszcze bardziej zapobiec rozprzestrzenianiu się tak zwanych dezinformacji dotyczących COVID-19, Mohan powiedział, że firma współpracuje z organami zdrowia publicznego i twórcami treści, aby publikować filmy, które odzwierciedlają myśl głównego nurtu na temat koronawirusa.

„Mam nadzieję, że jesteśmy postrzegani jako ostatecznie pozytywny głos” – powiedział Mohan.

Źródło:

[WesternJournal.com](https://www.westernjournal.com)

[Support.Google.com](https://support.google.com)

[StatNews.com](https://statnews.com)

[Axios.com](https://www.axios.com)

**Jak to się dzieje, że
szczepionki nagle PRZESTAJĄ
DZIAŁAĆ, gdy nieszczepieni
zbliżają się do**

zaszczepionych?



Producenci szczepionek twierdzą, że wszystkie ich szczepionki przestają działać, gdy niektórzy ludzie ich nie otrzymują, więc wyobraź sobie, że leki na nadciśnienie przestały działać, ponieważ inni ich nie zażywali. Oznaczałoby to, że każdy, kto przyjmuje leki nasercowe, byłby narażony na wysokie ryzyko, wychodząc i znajdując się w pobliżu każdego, kto nie przyjmował tych samych leków nasercowych, ponieważ nagle ten lek nie działa, gdy zostanie wystawiony na kontakt z kimś innym, kto może mieć problemy z sercem lub nie i kto odmówił przyjęcia leku.

Każda osoba, w tym dzieci, niemowlęta i kobiety w ciąży , potrzebowałyby „paszportu” leku na receptę, aby udowodnić, że zażywa każdy lek, który przyjmuje każda inna osoba, lub być wymienionym na „liście obserwowanych terrorystów”, czyli „lista nie latać”.

Więc teraz KAŻDY musi coś wziąć, żeby to działało na KAŻDEGO?

Jeśli masz już poczucie, że tzw. szczepionki na COVID tak naprawdę nie dotyczą odporności i bezpieczeństwa zdrowotnego, to dlatego, że porady pochodzące z FDA, CDC i WHO są całkowicie zawiłe i zmieniają się co tydzień, jeśli chodzi o liczbę dodatkowych dawek przypominających i wariantów strzałów, dzięki którym ludność będzie mogła pozostać „bezpieczna” przed wszystkim, co COVIDowe.

Dla każdej osoby na planecie Ziemia jest bardziej niż oczywiste, że dzieci NIE potrzebują szczepionek na COVID, podobnie jak nastolatki i zdrowi młodzi dorośli. Mimo to, w jakiś sposób, każdy zaszczepiony wierzy, że „nieszczepieni” są super-rozsiewaczami, jak trędowaci, i muszą otrzymać wstrzykiwaną broń biologiczną z nanocząsteczkami białkowymi, aby ocalić świat, a przynajmniej paranoidalnych „zaszczepionków” z obniżoną odpornością. Innymi słowy, wszyscy musimy przyjąć śmiertelne, eksperymentalne strzały, aby zadziały.

Czy wszyscy musimy brać chemioterapię, aby zapobiegać infekcjom nowotworowym? Gdzie są wasze papiery z chemioterapii, proszę pana i proszę pani? Nie możesz podróżować przez granice bez dowodu, że jesteś „chroniony” i chronisz innych przed rakiem poprzez przyjmowanie chemii. Czy to jest następne? Czy rząd powinien wymagać dla wszystkich leków rozrzedzających krew takiego świadectwa, ponieważ istnieje tak zwany wirus (którego żaden naukowiec na Ziemi nie jest w stanie wyizolować), który zagęszcza krew? Wszystko, co ludzie jedzą, olej rzepakowy i szczepionki przeciw COVID, które są teraz wstrzykiwane, powodują całe to krzepnięcie krwi na całym świecie.

Covid-19 nie jest bardziej śmiertelny ani zaraźliwy niż grypa sezonowa, więc czy szczepionki przeciw grypie zawierające rtęć będą wymagane od wszystkich?

Według CDC wszystkie szczepionki są bezwartościowe, jeśli nawet jedna osoba w niej nie dostanie. Ta jedna osoba, która może mieć przeziębienie lub sezonową grypę, może kichać lub

kaszleć w samolocie, pociągu lub autobusie i w ciągu kilku miesięcy eksterminować każdego człowieka na Ziemi.

Chociaż CDC twierdzi, że każda szczepionka jest „bezpieczna i skuteczna”, tysiące ludzi umiera z powodu szczepień na COVID, a nowe dopalacze są w drodze. To po prostu nie ma sensu i nie ma ŻADNEJ nauki na poparcie twierdzeń o bezpieczeństwie i skuteczności, chyba że uwzględnisz fałszywe wyniki opublikowane przez samych producentów szczepionek.

Połowa populacji już chodzi jak zombie, naładowana garścią leków na receptę i [zasypana bilionami białek](#) wirusowych, które zatykają naczynia krwionośne i powodują długoterminowe szkody dla zdrowia.

Te chodzące zombie tak bardzo wierzą w szczepionki, że wierzą również, że ich szczepionki są bezwartościowe, gdy zbliża się do nich ktoś, kto nie został zaszczepiony. Te zombie również noszą wszędzie swoje maski do rozmnażania bakterii, w tym w pomieszczeniach, samotnie w samochodach, podczas samotnego spaceru na zewnątrz i to tylko dla lewicowej symboliki „solidarności”.

Media mogą przekonać tych odurzonych hipochondryków do wszystkiego, używając opartej na strachu propagandy i fałszywej nauki. Gdzie kończy się szaleństwo?

Globaliści popełniają zbrodnię przeciwko ludzkości za pomocą broni biologicznej z białkiem kolczastym, zamaskowanej jako „szczepionka”. Zaszczepione owce są grupą eksperymentalną w największym eksperymencie depopulacyjnym jaki kiedykolwiek przeprowadzono.

Testy PCR po raz kolejny okazały się fałszywe



[Rice University](#) w Houston powraca do zdalnego nauczania mniej niż dwa tygodnie przed semestrem jesiennym po tym, jak fałszywe testy PCR na COVID-19) [wygenerowały wiele fałszywych wskazań](#).

Szkoła tak bardzo przestraszyła się wirusa po tym, jak niedokładne testy wykazały fałszywe infekcje, że postanowiła zamknąć wszystko, tak jak w zeszłym roku – i to pomimo faktu, że Rice obecnie wymaga od wszystkich osób noszenia masek podczas pobytu w kampusie.

Kevin E. Kirby, obecny przewodniczący komitetu doradczego Rice ds. zarządzania kryzysowego, napisał list do pracowników uniwersytetu, wskazując, że dostawca testów instytucji zmienił swoje protokoły, „co spowodowało znaczące różnice w sposobie ustalania wyników testów”.

Urzednicy z Rice twierdzą, że wykryli „niezwykłe wzorce” w danych testowych i nie byli świadomi żadnych zmian. Następnie poprosili dostawcę o powrót do starej strategii testowania.

Spośród 50 osób, które uzyskały wynik „pozytywny” przy użyciu nowej metody, tylko jedna uzyskała wynik pozytywny po powrocie do starej metody. Pozostałe 49 testów było negatywnych, co dowodzi, że testy PCR są kompletnym oszustwem.

Rice naprawdę przyspieszył swój schemat testowania, począwszy od 13 sierpnia, na kilka dni przed tym, jak studenci zaczęli

wracać do kampusu. Szkoła twierdzi, że „wzrost” na obszarze Houston w przypadkach „wariantu delta” spowodował zmianę.

Korzystając z nowej metody, 81 osób z 4500 uzyskało pozytywny wynik testu na obecność zarazków w ciągu dziewięciu dni, co dało dwuprocentowy wskaźnik pozytywnych wyników. Są szanse, że nikt tak naprawdę nie miał infekcji, a 81 pozytywnych wyników było fałszywych.

„Ten niezwykły wskaźnik pozytywnych wyników kampusu skłonił nas do podjęcia szybkich działań i przyjęcia bardziej ostrożnej postawy, dopóki nie będziemy w stanie ustalić, czy istnieje znaczne ryzyko powszechnej infekcji” – ogłosił Kirby.

90 procent „pozytywnych” wyników testów w Rice wystąpiło u osób „w pełni zaszczepionych”

19 sierpnia Rice zmieniło bieg i ogłosiło, że □□semestr jesienny, który miał odbywać się osobiście, powróci do „tymczasowych” zajęć tylko online. Grupowe spożywanie posiłków w pomieszczeniach również będzie zakazane, podobnie jak picie alkoholu na terenie kampusu.

Uczniom powiedziano również, że nie będą mogli przenieść się do swoich akademików do późniejszego terminu, oferując tym, którzy nie chcą już mieszkać, zwroty kosztów kampusu i zwolnienie z opłat.

Okazuje się, że wszystko to zostało zrobione na darmo, ponieważ wyniki testów, które wywołały strach, były w większości fałszywe. Co więcej, prawie każdy, kto uzyskał wynik „pozytywny”, był „w pełni zaszczepiony” w momencie przeprowadzania testów.

„Ponad 90 procent zgłoszonych infekcji pochodziło od członków społeczności, którzy byli w pełni zaszczepieni, a 75 procent

tych testów pochodziło od osób, które nie zgłaszały żadnych objawów” – donosi *Houston Chronicle*.

„Ponadto większość osób wykazanych jako pozytywne pochodziła z różnych populacji, ze wskazaniem tylko jednego możliwego skupienia”.

Cała histeria i zamieszanie były więcej niż wystarczające, aby Kirby zamknął wszystko i wrócił do zajęć tylko online przez pierwsze dwa tygodnie. Niektórzy podejrzewają, że te tymczasowe zmiany potrwają dłużej niż dwa tygodnie, tak jak „dwa tygodnie na spłaszczenie krzywej” na początku 2020 r. stały się wieloletnim *plandemicznym* przejściem w „nową normalność”.

Po tym, jak ustalono, że wyniki testu były fałszywe, Kirby pogrążył się twierdząc, że to tylko „środki ostrożności”, twierdząc, że wszystko wróci do normy w ciągu zaledwie dwóch tygodni. Czas pokaże, czy rzeczywiście się to uda.

Idąc dalej, Rice planuje przeprowadzać cotygodniowe testy na wszystkich uczniach przez cały rok szkolny. Szkoła ponownie uruchomiła również statystyki testów na swoim pulpicie nawigacyjnym Covid-19, który pokazuje wszystkie dane zebrane od 13 sierpnia.

Tydzień w Nowej Normalności #3



Trwa wojna z pieniądzem, Trudeau przekazuje swojego wewnętrznego tyrana, a nieszczepieni ludzie nie zasługują na bilety autobusowe, dostęp do Internetu... ani nerki.

1. UNIWERSYTETY KARZĄ NIESZCZEPIONYCH STUDENTÓW

Według [raportu Zero Hedge](#), uniwersytety w Stanach Zjednoczonych nakładają grzywny na każdego studenta, który odmówił przyjęcia „szczepionki przeciw Covidowi”.

West Virginia Wesleyan College ogłosił kilka tygodni temu, że na każdego niezaszczepionego studenta nałoży grzywnę w wysokości 750 dolarów. Podczas gdy Uniwersytet Quinnipiac z siedzibą w Connecticut będzie karał ich grzywną w wysokości 100 USD tygodniowo, zwiększając ją o 25 USD (co odpowiada 2250 USD za pierwszy semestr).

Co więcej, nieszczepieni studenci również nie będą mieli dostępu do internetu. W dzisiejszych czasach próba funkcjonowania w instytucji akademickiej bez dostępu do Internetu, poczty elektronicznej czy cyfrowych zasobów edukacyjnych jest prawie niemożliwa. Tak więc jest to zasadniczo mandat pod inną nazwą.

Niektóre większe kolegia już zaczęły wprowadzać [pełnoprawne mandaty](#).

Inne kampusy wprowadzają [„opłaty testowe” w wysokości ponad 1500 dolarów](#), ale tylko dla nieszczepionych. Dzieje się tak pomimo faktu, że osoby zaszczepione są w stanie uzyskać pozytywny wynik testu na Covid.

2. „WIELKI RESET MIEJSC PRACY”

Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) jest wielkim tatusiem, jeśli chodzi o wypychanie Wielkiego Resetu, w końcu jest pomysłem ich przewodniczącego Klausa Schwaba, a w zeszłym tygodniu zaprezentowali swój najnowszy projekt. Nazywa się [„Szczyt resetowania miejsc pracy”](#).

Na szczycie omówiono m.in. rzekomy „wpływ pandemii” na zatrudnienie. Opłakując utratę około 255 *milionów* pełnoetatowych miejsc pracy w gospodarce światowej, nigdy nie wspominając (oczywiście), że ta utrata miejsc pracy nie miała nic wspólnego z Covid, a jest związana z polityką blokowania, która [nigdy nie miała na celu powstrzymania rozprzestrzeniania się wirusa](#).

Jednak najbardziej niepokojącą pozycją, jaka pojawiła się na tym szczycie, był zdecydowanie tweet, w którym stwierdzono:

Przyjmij strzał na COVID-19 – w przeciwnym razie pracodawca może wyciągnąć konsekwencje #COVID19 #JobsReset21

Wyraźnie popiera ideę, że osoby nieszczepione powinny spotkać się z potępieniem, a nawet zwolnieniem ze strony pracodawców. Podobnie jak w przypadku artykułu „Nic nie będziesz posiadać i będziesz szczęśliwy”, usunęli tweeta i zmienili tytuł artykułu po nieco negatywnej reakcji.

Na szczęście, gdy coś znajdzie się w internecie, [zostanie tam na zawsze](#).

3. JESZCZE WIĘCEJ SPOŁECZEŃSTWA BEZGOTÓWKOWEGO BS

Marsz w kierunku społeczeństwa bezgotówkowego trwa

nadal. Powiedziano nam już, że gotówka [szkodzi środowisku](#), a także jest [skażona zarazkami i narkotykami](#). Teraz prasa po prostu traktuje bezgotówkową przyszłość jako *fakt dokonany*.

Tylko w tym tygodniu pojawiły się artykuły o [Brazylii](#) i [Indiach](#), a w najbliższej przyszłości [Arabia Saudyjska](#) będzie bezgotówkowa. Chiny [nie są daleko w tyle](#).

Wygląda na to, że faza kłótni definitywnie się skończyła. A co do tego doprowadziło? Oczywiście Covid. Wiele publikacji było więcej niż jasne, że „pandemia” spowodowała [„wirusowe rozprzestrzenianie się społeczeństwa bezgotówkowego”](#) i że [„społeczeństwo bezgotówkowe jest coraz bliżej dzięki koronie”](#).

Wygląda na to, że całkowicie prawdziwa (i wcale nie sterowana agendą) pandemia przypadkowo ułatwiła powstanie wysoce kontrolującej polityki rządu, co miało miejsce około lata przed powstaniem „Covidy”.

Dziwne, ile razy zdarzyło się to w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

4. BRAK TRANSPLANTACJI DLA NIESZCZEPIONYCH

W tym tygodniu szpitale w USA i Irlandii przyznały się do usunięcia nieszczepionych pacjentów z listy oczekujących na dawców narządów.

[Szpital Beaumont w Irlandii](#) wysłał listy zalecające lekarzom usunięcie wszystkich nieszczepionych pacjentów z listy oczekujących na przeszczep nerki. Podczas gdy mężczyźni w stanie Waszyngton powiedziano, [że nie będzie brany pod uwagę do przeszczepu serca](#), dopóki odmawia przyjęcia strzału przeciw Covidowi. Inni pacjenci w tym samym szpitalu, University of Washington Medical Center, są podobno w [tej samej sytuacji](#).

Dobłą wiadomością jest to, że publiczne oburzenie było tak intensywne, że szpital Beaumont został [zmuszony do cofnięcia](#)

[swojej decyzji](#) w ciągu kilku dni od ujawnienia historii. Ale ta polityka nie zniknie i po prostu stanie się bardziej ukryta w miarę rozprzestrzeniania się.

BONUS: PRZERAŻAJĄCA PRZEMOWA TYGODNIA

Ktokolwiek kieruje korporacyjną marionetką, która żyje w skórze Justina Trudeau, wyraźnie zdecydował, że nadszedł czas, aby potrząsnął swoim raczej nieefektywnym wizerunkiem i spróbował zostać silnym mówcą publicznym. W przemówieniu „strongmana” przed kanadyjskimi wyborami Trudeau wpadł w szal na temat szczepień:

https://twitter.com/punditclass/status/1428537571676618756?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1428537571676618756%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F08%2F22%2Fthis-week-in-the-new-normal-3%2F

„Jeśli nie chcesz się szczepić, to twój wybór. Ale nie myśl, że możesz wsiąść do samolotu lub pociągu obok zaszczepionych ludzi i narazić ich na niebezpieczeństwo!”

Wskazówka na przyszłość – jeśli chcesz, aby najmilszy mężczyzna na świecie próbował podniecić tłum, daj mu ponad 80 osób do współpracy. Ta wypowiedź, jakkolwiek słabo dostarczona i jakkolwiek letnio przyjęta, sama w sobie jest bardzo niepokojąca. Pełna segregacja w Kanadzie. Jak ktoś powiedział nam na Telegramie: *„zamiast tyłu autobusu, teraz w ogóle nie ma autobusu”*.

NIE JEST TAK ŻLE...

W tym tygodniu mamy zwyczajowe protesty we Francji, Australii i na całym świecie. W wiadomościach jest również, że Dania [porzuci wszystkie środki związane z koronawirusem](#) od pierwszego października... ale czy to naprawdę dobra wiadomość, dopiero się okaże.

Jednak główny wpis INAB w tym tygodniu ma formę teledysku,

który opowiada całą historię:

https://youtu.be/4X1A5gxJn_I

Przypominamy również wszystkim w Wielkiej Brytanii, że w najbliższą sobotę, 28 sierpnia, [odbędzie się](#) protest [Unite for Freedom „Karnawał wolności”](#) w Londynie (i być może w innych miastach w całym kraju). Możesz również śledzić ich [kanał telegram](#), aby uzyskać aktualizacje.

Wszyscy mówili o dość gorączkowym tygodniu dla nowego normalnego tłumu, a my nawet nie wspomnieliśmy o [Departamencie Bezpieczeństwa Wewnętrznego](#) i [Radzie Stosunków Zagranicznych](#) dzwoniących do „[zagrożenia terrorystycznego](#)” lub nowym „[narodowym centrum odporności](#)” Australii.